

UCHWAŁA

Dnia 13 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku małoletniego K. F. reprezentowanego przez przedstawicieli ustawowych M. Ż. i T. M.

przy uczestnictwie małoletniej G. F. reprezentowanej przez przedstawicielkę ustawową E. M.

o ustalenie kontaktów małoletnich K. F. i G. F.,

po rozstrzygnięciu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 13 kwietnia 2022 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w W.

postanowieniem z dnia 14 grudnia 2021 r., sygn. akt VI Ca (...),

"1. czy w sprawie o ustalenie kontaktów między małoletnim rodzeństwem (przyrodnym) w trybie art. 1136 k.r.o., małoletnim należy przyznać status uczestników postępowania w rozumieniu art. 510 k.p.c.?

2. w przypadku udzielenia odpowiedzi pozytywnej na pytanie zawarte w punkcie 1. czy małoletni wnioskodawca, jak i małoletni uczestnik (rodzeństwo przyrodnie) winni być reprezentowani w postępowaniu sądowym przez rodzica (przedstawiciela ustawowego), czy zgodnie z art. 98 § 2 pkt 2 k.r.o. w zw. z art. 99 k.r.o. każdy z małoletnich winien być reprezentowany przez kuratora ustanowionego przez sąd opiekuńczy (z uwagi na hipotetyczną sprzeczność interesów między małoletnim a reprezentującym go rodzicem)?"

podjął uchwałę:

Małoletni będący rodzeństwem (przyrodnym) nie są uczestnikami postępowania w sprawie o ustalenie kontaktów między nimi (art. 113⁶ k.r.o.).

UZASADNIENIE

Wnioskodawca małoletni K. F., syn M. Ż. i T. F. reprezentowany przez przedstawicieli ustawowych - matkę M. Ż. i ojca T. F. w dniu 28 lutego 2019 r. wystąpił o ustalenie kontaktów z siostrą przyrodnią - małoletnią G. F., córką E. M. i T. F.. Wnioskodawca żądał ustalenia tych kontaktów poza miejscem zamieszkania dzieci i w obecności matek ich obojga, w każdą sobotę pierwszego i trzeciego weekendu miesiąca od godz. 11 do godz. 15.

Jako uczestników postępowania wnioskodawca wskazał G. F., której reprezentację w postępowaniu wykonywała przedstawicielka ustawowa - matka E. M. oraz T. F. i E. M..

Postanowieniem z dnia 7 marca 2019 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił wniosek, gdyż przyjął, że małoletni K. F. nie ma legitymacji czynnej w sprawie o ustalenie jego kontaktów z siostrą G. F.. Podkreślił, że do ustalenia kontaktów małoletniego z innym małoletnim ma odpowiednie zastosowanie art. 113 k.r.o. (art. 113⁶ k.r.o.), jednakże stronami postępowania w takiej sprawie są rodzice małoletnich, nie zaś sami małoletni. Zgodnie bowiem z art. 113¹ k.r.o. jeżeli dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez drugiego z nich (w tym kontaktów rodzeństwa) rodzice małoletnich określają wspólnie, kierując się dobrem dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia; w braku porozumienia rozstrzyga sąd opiekuńczy. Sprawa o ustalenie kontaktów brata z siostrą jest – zdaniem Sądu Rejonowego – w istocie sprawą o rozstrzygnięcie sporu dotyczącego kontaktów pomiędzy rodzicami dzieci (art. 582¹ i art. 582 § 1 k.p.c.). Legitymację czynną w takiej sprawie mają zatem rodzice jednego z małoletnich, a uczestnikami są rodzice drugiego z małoletnich, jednak T. F. w postępowaniu w niniejszej sprawie nie mógłby występować w obu rolach – wnioskodawcy i uczestnika.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego wywiodła M. Ż., przy czym określiła się w niej jako wnioskodawczyni, nie zaś przedstawicielka ustawowa małoletniego wnioskodawcy, a jako uczestników postępowania wskazała T. F. i E. M. oraz dzieci G. F. i K. F.. Zarzuciła, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, chociaż wniosek został podpisany przez osoby, które zdaniem tego Sądu były uprawnione do wystąpienia z nim, a także naruszenie art. 510 § 1 k.p.c. przez

odmówienie T. F. możliwości działania w niej, art. 582 k.p.c. przez zaniechanie wyznaczenia rozprawy w celu rozpoznania wniosku oraz art. 514 § 2 w związku z art. 579 k.p.c.

Przedstawicielka ustawowa uczestniczki G. F. - E. M. wniosła o oddalenie apelacji.

Przy rozpoznawaniu apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego powstało zagadnienie prawne przytoczone w sentencji, odnoszące się do wykładni art. 510 § 1 k.p.c. w postępowaniu prowadzonym na podstawie art. 582¹ k.p.c. w sprawach, w których sąd opiekuńczy ma uregulować kontakty pomiędzy małoletnim rodzeństwem przyrodnym (art. 113 w związku z art. 113⁶ k.r.o.). Zagadnienie to Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 14 grudnia 2021 r. przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

O kontaktach dziecka z rodzicami jako jednej z form budowania relacji rodzinnych między tymi osobami ustawodawca wypowiedział się w art. 113 § 1 k.r.o., a zachowania, które stanowią o ich realizowaniu określił w § 2 tego przepisu (przebywanie z dzieckiem - odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu i bezpośrednie porozumiewanie się, utrzymywanie korespondencji, korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość, w tym ze środków komunikacji elektronicznej). Przepis ten, w brzmieniu obowiązującym od dnia 13 czerwca 2009 r., a nadanym mu ustawą z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 220, poz. 1431; dalej - ustawa nowelizująca z dnia 6 listopada 2008 r.) stanowi o prawie i obowiązku rodziców i dzieci utrzymywania ze sobą kontaktów, niezależnie od tego czy przysługuje im władza rodzicielska nad dzieckiem. Tą samą ustawą nowelizującą ustawodawca w art. 113⁶ k.r.o. przewidział odpowiednie stosowanie przepisów o kontaktach między rodzicami i dzieckiem do kontaktów dziecka z rodzeństwem, dziadkami, powinowatymi w linii prostej, a także innymi osobami, jeżeli sprawowały przez dłuższy czas pieczę nad dzieckiem. Trzeba jednak podkreślić, że relacje między dzieckiem a osobami wymienionymi w art. 113⁶ k.r.o. nie są tak naturalnie bliskie i podbudowane

podleganiem władzy rodzicielskiej, jak relacje między dzieckiem i rodzicami. Odpowiednie stosowanie przepisu art. 113⁶ k.r.o. do kontaktów między dziećmi a osobami wymienionymi w art. 113⁶ k.r.o. musi zatem uwzględniać dobro dziecka i priorytet jego relacji z rodzicami.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 listopada 2012 r., III CZP 74/12 (OSNC 2013, nr 5, poz. 61) prawo do osobistych kontaktów z dzieckiem nie należy do władzy rodzicielskiej, która ma charakter niepodzielny, a zakres wchodzących w jej skład uprawnień nie doznaje ograniczeń na skutek uregulowania kontaktów osób wskazanych w art. 113⁶ k.r.o. z dzieckiem. Wykonywanie przez osoby bliskie prawa do kontaktów z dzieckiem jest wykonywaniem przez nie własnego prawa, a nie skutkiem „przeniesienia” pieczy nad osobą dziecka na ich rzecz. Orzeczenie sądu w przedmiocie uregulowania kontaktów z dzieckiem nie modyfikuje zatem władzy rodzicielskiej, a co najwyżej ingeruje w nią w sposób faktyczny. Trzeba jednak dostrzec, że uregulowanie kontaktów z dzieckiem osób wymienionych w art. 113⁶ k.r.o. poważniej wpływa na sytuację osoby sprawującej bezpośrednią pieczę nad dzieckiem, zwłaszcza, gdy jest ono jeszcze niesamodzielne, gdyż wiąże się z ustaleniem pewnego planu aktywności dziecka, w realizowaniu którego musi aktywne uczestniczyć sprawujący nad nim bezpośrednią pieczę.

Przytoczone przepisy, tj. art. 113 i 113⁶ k.p.c. mają umożliwiać nawiązanie i pielęgnowanie więzi rodzinnych między dzieckiem a osobami spokrewnionymi lub spowinowaconymi z nim, ale też z osobami, które stały mu się szczególnie bliskie przez fakt sprawowania nad nim pieczy. O prawie dziecka do takich relacji stanowi art. 8 konwencji z 28 listopada 1989 r. o prawach dziecka (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526) zaś prawo dziecka ale i osób z nim spokrewnionych i spowinowaconych do utrzymywania kontaktów z nim znajduje oparcie w art. 8 konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284) (zob. np. wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 18 lutego 1991 r., nr 12313/86, *Moustaquim v. Belgia*, z dnia 6 kwietnia 2010 r., nr 4694/03, *Mustafa i Akin v. Turcja*).

Pozostawianie dziecka pod bezpośrednią pieczęią obojga rodziców sprawia, że jego kontakty z każdym z nich mają miejsce bez potrzeby określania ich częstotliwości i form realizacji. Jeżeli dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez drugiego, rodzice określają wspólnie, kierując się dobrem dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia; w braku porozumienia rozstrzyga sąd opiekuńczy. Odpowiednio dotyczy to też kontaktów innych osób z dzieckiem, przy czym gdy dziecko to nie jest samodzielne, osoby te muszą uzgodnić z jego rodzicami czas, miejsce i formy kontaktowania się z nim.

Jeżeli uprawnieni nie mają możliwości kontaktowania się dzieckiem ze względu na przeszkody stwarzane przez rodzica (innego opiekuna) sprawującego bezpośrednią pieczę nad dzieckiem, to – w celu uzyskania orzeczenia rozstrzygającego o tym, czy ich prawo do kontaktów z dzieckiem rzeczywiście istnieje, a jeśli tak, to w jakich formach ma być realizowane – muszą rozpocząć postępowanie uregulowane w art. 579, 582¹ (wprowadzonym do systemu ustawą nowelizującą z dnia 6 listopada 2008 r.) i 582 k.p.c. Postępowanie to prowadzi sąd opiekuńczy w trybie nieprocesowym. O stronach postępowania prowadzonego w takim trybie ustawodawca wypowiedział się w art. 510 § 1 k.p.c. W świetle tego przepisu uczestnikiem postępowania jest zainteresowany, a zatem każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania, jeżeli weźmie udział w postępowaniu na którymś jego etapie („w każdym stanie sprawy aż do zakończenia postępowania w drugiej instancji”). Zainteresowany, który zainicjował postępowanie nieprocesowe ma w nim status wnioskodawcy.

Gdy chodzi o postępowanie o uregulowanie kontaktów z dzieckiem, to oznaczanie kręgu jego uczestników musi nastąpić z uwzględnieniem stanowiska ustawodawcy wyrażonego w art. 582¹ k.p.c. Ustawodawca wymienił w tym przepisie osobę uprawnioną do kontaktów z dzieckiem i osobę, pod pieczęią której dziecko pozostaje. Nie wspomniał natomiast o samym dziecku, którego kontakty z innymi osobami mają być przedmiotem określenia. Nie sposób jest uznać tego stanu regulacji za przeoczenie. Jak wynika z art. 113¹ § 1 k.r.o., sprawy o uregulowanie kontaktów z dzieckiem zostały przez ustawodawcę potraktowane jako sprawy między rodzicami, wymagające ułożenia relacji pomiędzy nimi, nie zaś

między tym z nich, pod pieczęą którego dziecko nie przebywa a dzieckiem. Takie podejście ustawodawcy jest zupełnie zrozumiałe. Nie sposób nakładać na samo dziecko – podlegające władzy rodzicielskiej i pozostające pod bezpośrednią pieczęą jednego z rodziców – obowiązków, których nie byłoby w stanie wykonać bez wiedzy i akceptacji opiekującego się nim rodzica, tak samo jak nie sposób byłoby następnie doprowadzić do przymusowego wykonania takich obowiązków w postępowaniu prowadzonym na podstawie art. 598¹⁵-598²¹ k.p.c. (dodane ustawą z dnia 26 maja 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. Nr 144, poz. 854, obowiązującą od dnia 13 sierpnia 2011 r.), gdyby środki przymusu w nim stosowane miały być skierowane w stosunku do dziecka.

Powyższe zasady należy odpowiednio odnieść do kontaktów dziecka z osobami wymienionymi w art. 113⁶ k.r.o., a zatem rodzeństwem (także przyrodnim), dziadkami, powinowatymi w linii prostej, a także innymi osobami, jeżeli sprawowały przez dłuższy czas pieczę nad dzieckiem. Osoby te, jeżeli dążą do uregulowania kontaktów z dzieckiem, wszczynają postępowanie, którego uczestnikiem nie jest dziecko, lecz osoba sprawująca nad nim bezpośrednią pieczę.

W niniejszej sprawie wątpliwości co do tego, jak określić krąg uczestników postępowania powstały z tego powodu, że na swoje uprawnienie do kontaktu z małoletnią siostrą powołał się jej małoletni brat przyrodni. Wskazanie przez matkę, pod bezpośrednią pieczęą której pozostaje małoletni brat, któremu ma przysługiwać uprawnienie przewidziane w art. 113⁶ k.r.o., że to on jest wnioskodawcą w sprawie, wywołało wątpliwości, czy małoletni ma mieć status wnioskodawcy w postępowaniu prowadzonym z udziałem osoby sprawującej bezpośrednią pieczę nad jego również małoletnią siostrą o uregulowanie kontaktów. Takie zagadnienie nie było dotąd przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, chociaż w uchwale z dnia 26 stycznia 1973 r., III CZP 101/71 (OSNC 1973, nr 7-8, poz. 118), dotyczącej problemu uczestnictwa dziecka w postępowaniu o ograniczeniu władzy rodzicielskiej rodziców i o odebranie dziecka, Sąd Najwyższy opowiedział się przeciwko możliwości dopuszczenia dziecka do udziału w sprawie o takim przedmiocie.

Rodzeństwo zwykle realizuje przewidziane w art. 113⁶ k.r.o. uprawnienie i obowiązek utrzymywania kontaktów funkcjonując w tej samej wspólnocie rodzinnej.

Jeżeli jednak z jakiegokolwiek powodu pozostaje w rozłączeniu, to małoletni uprawniony do kontaktów z rodzeństwem do czasu, aż nie uzyska odpowiedniej dojrzałości, realizuje to uprawnienie i obowiązek nie inaczej, jak tylko z wyznaczaną przez osobę, pod której pieczęą pozostaje częstotliwością i w formach przez nią akceptowanych. Jest tak dlatego, że czas i formy kontaktów między rozłączonym rodzeństwem (także przyrodnim) określają rodzice sprawujący nad każdym z uprawnionych i obowiązanych do kontaktów bezpośrednią pieczę. Nie tyle władza rodzicielska, co sprawowanie nad dzieckiem bezpośredniej pieczy jest bowiem okolicznością decydującą o tym, czy dziecku stworzone zostaną odpowiednie warunki do kontaktowania się z uprawionym, o którym mowa w art. 113 lub 113⁶ k.r.o. To sprawujący nad dziećmi bezpośrednią pieczę powinni stworzyć warunki ku temu, by mogły korzystać z prawa do kontaktów z osobami wymienionymi art. 113 lub 113⁶ k.r.o. i zarazem realizować swój obowiązek wykonywania tego rodzaju kontaktów. Osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad uprawnionymi i zobowiązanymi do kontaktów powinny sprecyzować czas, miejsce i formy, w których te kontakty będą wykonywane. Trzeba przy tym zaznaczyć, co wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 13 kwietnia 2022 r., III CZP 76/22 (niepubl.), że ustalenie zasad wykonywania przez uprawnionego kontaktów z dzieckiem jest równoznaczne z wyznaczeniem granic uprawnień i obowiązków decydujących o tym, że kontakty te będą zrealizowane i to zarówno po stronie powołującego się na uprawnienie do kontaktów, jak i osoby, pod bezpośrednią pieczęą której dziecko pozostaje. Na obu tych osobach spoczywają zatem obowiązki, które mogą być realizowane środkami przymusu przewidzianymi w art. 598¹⁵-598²¹ k.p.c. O tych uprawnieniach i obowiązkach powinny zatem zdecydować ugodowo osoby, pod bezpośrednią pieczęą których pozostają małoletni uprawnieni i zobowiązani do kontaktowania się, a jeżeli osoby te nie są w stanie dojść do porozumienia, orzec w tej materii musi sąd opiekuńczy w postępowaniu prowadzonym z ich udziałem - art. 582¹ k.p.c. Małoletni uprawniony do kontaktów nie jest uczestnikiem takiego postępowania, tak samo jak nie jest nim małoletni, którego bezpośredni opiekun sprzeciwia się kontaktom. Interesy takich małoletnich dostatecznie zabezpieczają bowiem znane postępowaniu opiekuńczemu rozwiązania procesowe, a w szczególności możliwość zebrania wywiadów środowiskowych, skierowania stron do mediacji, obowiązek

wysłuchania dziecka, jeżeli jest to uzasadnione jego rozwojem umysłowym, stanem zdrowia, stopniem dojrzałości oraz obowiązkiem uwzględnienia jego rozsądnych życzeń. W postanowieniu z dnia 16 grudnia 1997 r., III CZP 63/97, (OSNC 1998, nr 6, poz. 108) oraz w postanowieniu składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1996 r., III CZP 172/95 (OSNC 1996, nr 7-8, poz. 92) Sąd Najwyższy wyjaśnił przy tym, że uregulowany w art. 12 ust. 2 konwencji o prawach dziecka obowiązek zapewnienia dziecku możliwości wypowiedzenia się w każdym postępowaniu, które jego dotyczy, nie oznacza przyznania dziecku w sprawie o pozbawienie nad nim władzy rodzicielskiej statusu uczestnika postępowania. Także w uchwale z dnia 26 stycznia 1973 r., III CZP 101/71, Sąd Najwyższy podkreślił, że sprawy opiekuńcze zajmują szczególne miejsce na gruncie postępowania nieprocesowego, a postępowanie w nich z uwagi na ich znaczenie społeczne cechują liczne i głębokie odrębności. Odrębności te przekonują, że w postępowaniu przed sądem opiekuńczym istnieje wystarczający zespół możliwości i środków gwarantujących pełną ochronę praw dziecka, gdyż nawet bez jego udziału postępowanie sądowe pozostaje pod kontrolą organów powołanych do pieczy nad nim.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.